

Ks. BOGDAN FERDEK

PRÓBY REINTERPRETACJI DOGMATU O NIEPOKALANYM POCZĘCIU

Zdefiniowany 8 grudnia 1854 r. dogmat o Niepokalnym Poczęciu NMP jest jako taki obowiązujący i niezmienny. Ale, jak każda inna definicja dogmatyczna, powstał w konkretnym kontekście kulturowym i dlatego może być reinterpretowany. Przy zachowaniu jego oryginalnego sensu, może być on pogłębiony w nowym kontekście historycznym. Na taką możliwość wskazuje dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej: *Interpretacja dogmatów* z 1988 r. Według tego dokumentu: „Jakaś epoka nie może wykraczać poza to, co przez Ducha Świętego zostało sformułowane w dogmacie i podane jako klucz lektury Pisma świętego. Nie wyklucza to, że w epoce późniejszej pojawią się nowe punkty widzenia i nowe sformułowania”¹. 150 lat, które upłynęły od ogłoszenia dogmatu o Niepokalnym Poczęciu, jest okazją do szukania nowych punktów widzenia i nowych sformułowań odnośnie Niepokalanego Poczęcia, tym bardziej, że definicja dogmatyczna nie zawiera sformułowania *Niepokalane Poczęcie* i jest ujęta negatywnie co do formy: *Maryja została zachowana od zmazy grzechu pierworodnego*.

Już średniowiecznym teologom nazwa: *Poczęcie Maryi*
1 MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA. *Interpretacja dogmatów*. W: *Od wiary do teologii*. Red. J. KRÓLIKOWSKI. Tarnów 2000

stwarzała pewien problem. W zakresie tej nazwy mieści się akt małżeński Joachima i Anny – rodziców Maryi. Według teologów średniowiecza, akt małżeński był uważany co najmniej za grzech lekki, gdyż był aktualizacją pożądliwości ciała. Dlatego były wątpliwości, czy akt małżeński może być przedmiotem święta; czy celebrować święto *Conceptio Mariae* czy *Sanctificatio Mariae*?². Współczesność jeszcze bardziej potęguje problem nazwy dogmatu: *Niepokalane Poczęcie*. W czasach, kiedy *seks stał się bożkiem*, nastąpiła banalizacja spraw związanych z ludzką płciowością. Współczesnemu człowiekowi brakuje szacunku, z jakim *jakaś kobieta z tłumu* wypowiada błogosławieństwo: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś” (Łk 11, 27). Dziś łono i piersi kobiety są towarem dostarczającym przyjemności czy też elementem reklamy. Taki kontekst kulturowy nie tylko utrudnia zrozumienie dogmatu, ale naraża go na banalizację. Dlatego też trzeba poszukiwać rozwiązania problemu: czy można zastąpić *Niepokalane Poczęcie* inną nazwą i czy można dogmat sformułować pozytywnie co do jego formy?

Sugestie do reinterpretacji dogmatu o Niekokalanym Poczęciu można odnaleźć już w *Lumen gentium*. Jest tam mowa o tym, że: „Maryja, która wkroczyła głęboko w dzieje zbawienia, łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary” (65). Wykorzystując to stwierdzenie *Lumen gentium*, można reinterpretować dogmat o Niekokalanym Poczęciu w świetle najważniejszych treści wiary, np. o uświęceniu, odkupieniu, usprawiedliwieniu, a więc chrystologicznie.

1. Doskonalej uświęcona.

Lumen gentium stwierdza, że: „przyjął się u świętych Ojców zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmały grzechowej” (56). Już przed Soborem Efeskim św. Justyn, św. Ireneusz z Lyonu i św. Epifaniusz z Cypru wysławiali s. 291.

2 Zob. B. KOCHANIEWICZ. *Niepokalane Poczęcie w średniowieczu*.

wyjatkową świętość Maryi. Dochodziło to do głosu w antytezie: Ewa – Maryja. Ta antyteza przeciwstawia również świętość Maryi grzeszności Ewy. Przed Efezem byli jednak autorzy, tacy jak: Orygenes, św. Bazyle Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Jan Chryzostom, którzy doszukiwali się grzechu u Maryi. Wszystkie wątpliwości dotyczące świętości Maryi zanikły po Soborze Efeskim. Zaczęto podkreślać, że Maryja jest szczytem świętości, którego nie osiągnął nikt inny. Oddaje to tytuł *Panagia* – Najświętsza. W Kościele Wschodnim istnieją dwa poglądy na temat początku świętości Maryi. W teologii wschodniej przeważa pogląd, że w momencie Zwiastowania Maryja została oczyszczona nie tylko z grzechu, lecz również z możliwości grzeszenia; przeszła od *posse non peccare* do *non posse peccare*. Natomiast liturgia wschodnia przedstawia Maryję jako wolną od grzechu od początku swej ziemskiej egzystencji, ale nie zawiera się w niej idea wyjęcia Maryi spod grzechu pierwotnego³. Podobnie uważał św. Tomasz z Akwinu, gdy stawiał problem: *czy błogosławiona Dziewica została święta przed opuszczeniem łona swej matki?* Według św. Tomasza, choć o tym nie mówi wprost Pismo, uzasadniona jest wiara, że Maryja była uświęcona przed swym narodzeniem, podobnie jak prorok Jeremiasz i św. Jan Chrzciciel, o których Pismo mówi wyraźnie, że zostali uświęceni przed swym urodzeniem jeszcze w łonach swych matek⁴. To uświęcenie nie dokonało się jednak przed połączeniem duszy z ciałem. Tylko Chrystus był uświęcony już w pierwszej chwili swego poczęcia. Zostać uświęconym to tyle, co stać się świętym. Chrystus nie stał się świętym z grzesznika, bo nigdy nie miał grzechu. Kiedy nie był człowiekiem, to nie miał świętości. Stając się człowiekiem, od razu zostaje Człowiekiem Świętym⁵.

Ponieważ niepokalane człowieczeństwo Chrystusa całkowicie pochodzi od Jego Matki, dlatego można mówić o tożsamości pomiędzy ciałem Jezusa a ciałem Maryi: *caro Mariae – caro*

„Salvatoris Mater” 3:2001 nr 1 s. 349-361.

3 A. KNIAZEFF. *Matka Boża w Kościele prawosławnym*. Warszawa

Verbi. Jeżeli ciało Jezusa było święte, to również święte powinno być ciało Jego Matki i to od samego początku, tak jak to już sugerował św. Efreem: „Tylko Ty i Twa Matka jesteście o wiele piękniejsi niż wszystko. Nie ma w Tobie, Panie, żadnej skazy i żadnej zmazy na Twojej Matce!”⁶. Tę prawdę oddaje tytuł *Panagia*. Dzisiaj za jego pomocą można pozytywnie wyrazić dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Maryja jest *Panagią*, czyli Najświętszą – uświęconą przez Chrystusa od samego początku. Jej świętość w sposób szczególny została wpisana w powszechne powołanie do świętości, o którym napisał św. Paweł: „W Nim wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Maryja jest więc pierwsza z wybranych przed założeniem świata, aby być świętą przed Jego obliczem, i to od samego początku swej egzystencji.

2. Doskonalej odkupiona.

Według *Lumen gentium* Maryja jest „odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna” (53). Maryja jest więc doskonałym owocem odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Odkupienie Maryi było problemem dla św. Tomasza z Akwinu. Uważał on, że gdyby Maryja była uświęcona przed połączeniem się duszy z ciałem, to nie potrzebowałaby odkupienia i w konsekwencji Chrystus nie byłby Zbawicielem wszystkich ludzi⁷. Z tego względu św. Tomasz odrzucał Niepokalane Poczęcie. Problem odkupienia Maryi rozwiązał Jan Duns Szkot. „Maryja w najwyższym stopniu potrzebowała Chrystusa jako odkupiciela. Pozostawiona bowiem sobie zaciągnęłaby grzech pierwotny z racji powszechnego sposobu pochodzenia, jeśliby nie została uprzedzona łaską pośrednika, a jak inni potrzebowali Chrystusa, by dzięki jego zasłudze uzyskać odpuszczenie grzechu, który już zaciągnęli, tak ona bardziej potrzebowała pośred-

1996 s. 84.

4 ŚW. TOMASZ Z AKWINU. *Suma teologiczna*. T. XXV. Londyn

nika uprzedzającego grzech, by go nigdy nie musiała zaciągnąć i by go nie zaciągnęła”⁸. Odkupienie Maryi ma więc charakter prewencyjny. Chrystus jest w stosunku do niej doskonalszym pośrednikiem, bo zachowuje ją od grzechu, a nie – jak w przypadku innych potomków Adama – oczyszcza zaciągnięty grzech. Niepokalane Poczęcie jest wyprzedzeniem i zapowiedzią zbawczej skuteczności paschy Chrystusa. Maryja jako pierwsza doświadczyła na sobie owoców paschy Chrystusa. Jej Niepokalane Poczęcie nie jest wyrazem braku potrzeby odkupienia, lecz doskonalszą jego postacią. Maryja jest więc pierwszą wśród odkupionych przez Chrystusa.

3. Doskonalej usprawiedliwiona.

Lumen gentium stwierdza, że: „Głową tego mesjańskiego ludu jest Chrystus, «który został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia»” (Rz 4, 25) (9). Dla św. Tomasza usprawiedliwienie grzesznika jest największym dziełem Bożym⁹. Według klucza świętości i sprawiedliwości można ująć całą historię zbawienia. Bóg stworzył człowieka, „by władał światem w świętości i sprawiedliwości” (Mdr 9, 3). Przez grzech człowiek utracił pierwotną świętość i sprawiedliwość. Chrystus dokonuje usprawiedliwienia. Jest ono przywróceniem świętości i sprawiedliwości. Według św. Pawła chrześcijanin musi „przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24). Tym człowiekiem nowym, stworzonym w sprawiedliwości jest Maryja. Ona została *przyobleczona* w takiego człowieka przez Niepokalane Poczęcie. Ono było usprawiedliwieniem Maryi.

Na usprawiedliwienie Maryi można spojrzeć w świetle *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*. Choć *Deklaracja* nie mówi wprost o usprawiedliwieniu Maryi, to

1964 z. 27, 1.

5 *Tamże*. 34, 1.

jednak zawarte w niej treści dotyczące usprawiedliwienia mogą być odniesione do Maryi. Istotę usprawiedliwienia *Deklaracja* oddaje następująco: „Wyznajemy wspólnie, że Bóg z łaski odpuszcza człowiekowi grzech, jednocześnie uwalnia go w życiu od zniewalającej mocy grzechu oraz obdarza nowym życiem w Chrystusie” (22). Aneks do *Deklaracji* uściśla to stwierdzając, że: „Usprawiedliwienie jest odpuszczeniem grzechów i uczynieniem [niesprawiedliwego] sprawiedliwym; w akcie tym Bóg obdarza nowym życiem w Chrystusie” (2 A). Tak rozumianego usprawiedliwienia doświadczyła Maryja, ale w sposób doskonalszy. Grzech nie wdarł się w Jej wewnętrzną konstrukcję bytu.

K. Rahner odróżnia *bycie w stanie grzechu* od *relacji do grzechu*¹⁰. Maryja nie była w stanie grzechu, choć miała relację do grzechu. Niepokalane Poczęcie nie było dla Niej powrotem do raj. Choć była bez grzechu pierworodnego, to jednak żyła w świecie naznaczonym skutkami tego grzechu, tak jak wszyscy ludzie. Dlatego była w relacji do grzechu, która jednak nie stała się dla niej i w niej grzechem. Ona nigdy nie zgrzeszyła.

Z *Deklaracji* wynika, że usprawiedliwienie jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, ale nowym życiem w Chrystusie. To nowe życie kształtuje Duch Święty, co podkreśla Aneks: „Jesteśmy prawdziwie i wewnętrznie odnowieni przez działanie Ducha Świętego i pozostajemy w stałej zależności od Jego działania w nas” (2 A). Ten pozytywny aspekt usprawiedliwienia zrealizował się doskonale w Maryi. Ona od samego początku była odnowiona przez działanie Ducha Świętego i pozostawała w stałej zależności od Niego. Niepokalane Poczęcie było dla Niej *Protopięćdziesiątnicą*¹¹, którą trafnie określają słowa św. Jana Damasceńskiego: „Ty żyłaś w komnacie Ducha i ustrzegłaś się skazy”¹². Maryja jest więc *Pneumatoforą*, czyli pierwszą nosicielką Ducha Świętego od samego początku swojego istnienia i równocześnie jest *Pneumatoformą*, czyli od samego początku ukształtowaną przez

6 Św. EFREM. *Poemat o Edessie*. 40, 5-8.

7 Św. TOMASZ Z AKWINU. *Suma teologiczna*. z. 27, 2.

Ducha Świętego. Dzięki Niemu została przyobleczona w „człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24).

Maryja potrzebowała usprawiedliwienia. Nie potrzebowała jednak negatywnego aspektu usprawiedliwienia, czyli odpuszczenia grzechów, ale potrzebowała nowego życia w Chrystusie, „który został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4, 25). Tego usprawiedliwienia po raz pierwszy w sposób doskonały doświadczyła Maryja. Chrystus nie został jednak wydany za grzechy Maryi, ale został wydany i wskrzeszony z martwych także dla usprawiedliwienia Maryi – dla jej przyobleczenia w „człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24). Ona jest więc pierwszą wśród usprawiedliwionych.

4. Doskonalej wyzwolona.

Według *Lumen gentium*: „Maryja nie została tylko biernie użyta przez Boga, lecz wolną wiarą i posłuszeństwem współpracowała w dziele ludzkiego zbawienia” (56). Przez Niepokalane Poczęcie Maryja znalazła się w sytuacji Ewy sprzed upadku. Tak jak Ewa Maryja ma wolną wolę, która jest zdolnością wyboru i nie jest osłabiona przez grzech pierworodny. Maryja podobnie jak Ewa może nie grzeszyć. Przyjmując jednak rozróżnienie św. Augustyna na łaskę otrzymaną przez Adama i tą, którą daje Chrystus¹³, można powiedzieć, że Maryja ma łaskę wytrwania w dobrym i dzięki tej łasce *nie może grzeszyć*, w przeciwieństwie do Ewy, która mogła tylko *nie grzeszyć*. Łaska jednak nie zastąpiła wolnej woli; sprawiła ona tylko, że wolna wola Maryi jest w stanie rzeczywiście korzystać z wolności. Maryja realizuje możliwości swojej wolności poprzez łaskę. Łaska wyzwala jej

8 JAN DUNS SZKOT. *Opus oxoniense*. W: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*. Niepokalanów 1992 s. 124.

9 ŚW. TOMASZ Z AKWINU. *Suma teologiczna*. T. XIV. Londyn 1973

wolność. Dzięki temu wolność Maryi jest umiłowaniem dobra; jest stanem woli skierowanej ku Dobru, jakim jest Bóg. Tak rozumiana wolność Maryi jest wolnością wyzwoloną przez łaskę. To Bóg podtrzymuje Maryję w jej wolnym działaniu, tak jak podtrzymuje jej egzystencję w bycie. Dzięki temu, poprzez następstwo wyborów wolnej woli w codziennym życiu Maryi, jej wolność w zasadniczy sposób była ukierunkowana tylko na Boga. Maryja od samego początku swojego istnienia cieszy się wolnością dzieci Bożych, której dawcą jest Duch Święty, bo „gdzie Duch Pański, tam wolność” (2 Kor 3, 17).

Z wyzwoloną przez łaskę wolnością Maryja staje na miejscu Ewy, tak jak Jezus Chrystus stanął na miejscu Adama. O ile jednak grzech dotknął Adama niejako przez Ewę, o tyle łaska dociera do Maryi przez Chrystusa. Przyjmując dyskusyjny podział na naturę i łaskę, można powiedzieć, że w porządku natury Maryja jest Matką Chrystusa, natomiast w porządku łaski to Chrystus jest jakby *Matką* swej Matki. Ona została przez Niego intensywniej wyzwolona przez Niepokalane Poczęcie. W nim „ku wolności wyswobodził ją Chrystus” (por. Ga 5, 1) – wyswobodził doskonalej. Ona jest więc pierwszą wśród wyswobodzonych przez Chrystusa ku wolności.

5. Pierwsza Ewa.

Lumen gentium stwierdza, że Maryja jest „jakby utworzona przez Ducha Świętego i ukształtowana jako nowe stworzenie” (56). Ona bierze udział w pełni stworzenia, którą jest wcielenie. Słusznie nazywa się człowieka *koroną stworzenia*. Skoro jednak poprzez wcielenie Syn Boży staje się człowiekiem, to wcielenie jest pełnią stworzenia: *Verbum caro factum – pleroma creationis*¹⁴. Według K. Bartha „stanie się człowiekiem Jezusa Chrystusa to analogon stworzenia. Raz jeszcze Bóg działa jako Stwórca”¹⁵.

Związek pomiędzy tajemnicą stworzenia i wcielenia można odnaleźć u św. Pawła, który w *Liście do Kolosan* nazywa Chry-

stusa „Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone” (Kol 1, 16). Nieco dalej Paweł nazywa Chrystusa „Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1, 18). Bycie *pierworodnym spośród umarłych* oznacza, iż Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy z umarłych i to Jego zmartwychwstanie będzie rozszerzone na wszystkich umarłych. Gdyby powiedzieć, że bycie *pierworodnym wobec każdego stworzenia* oznacza, iż Chrystus został stworzony jako pierwszy, a następnie w ten sam sposób wszyscy inni, to oznaczałoby to arianizm. Skoro jednak wcielenie oznacza przyjęcie ludzkiej natury przez Syna Bożego, to można powiedzieć, że wcielenie jest równocześnie stworzeniem ludzkiej natury dla Syna Bożego. To stworzenie ludzkiej natury dla Syna Bożego jest szczytem stwórczej działalności Boga. Dzięki temu, że we wcielonym Chrystusie obecne jest misterium stworzenia, można powiedzieć, że *w Nim zostało wszystko stworzone*. Tajemnica stworzenia wyjaśnia się więc w świetle tajemnicy wcielenia rozumianego jako stworzenie ludzkiej natury dla Syna Bożego. Z punktu widzenia człowieka to, co dla niego jest wcześniejsze, czyli tajemnica stworzenia, wyjaśnia się w świetle tego, co dla człowieka późniejsze, czyli tajemnica wcielenia. Bóg nie jest jednak związany czasem, miejscem, konwenansami i ludzkimi względami. Trafnie wyraża to G. Maloney, gdy pisze, że „Wcielone Słowo spełniało swoją rolę wzoru jeszcze zanim Słowo stało się ciałem w historii ludzkiej. Bóg przekraczający czas i przestrzeń, zawsze miał przed sobą doskonały obraz Jezusa Chrystusa, Boga – Człowieka”¹⁶.

W tym szczyście stworzenia, którym jest wcielenie, bierze udział Maryja. Ono dokonuje się w Niej. Duch, który *unosił się nad wodami* (Rdz 1, 2) w akcie stworzenia kosmosu, zstępuje na Maryję i za Jego sprawą dokonuje się w Niej stworzenie ludzkiej natury Jezusa. Maryja znajduje się więc w centrum misterium stworzenia. Do niej można również odnieść słowa z szóstego

z. 113, 9.

10 K. RAHNER. *Das Dogma von Unbeflechten Empfängnis und*

dnia stworzenia: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Maryja jest więc *bardzo dobra*, tak jak Ewa w akcie stworzenia, a więc przed grzechem pierworodnym. Maryja jest więc w sytuacji Ewy sprzed upadku. Można by ją nawet nazwać *pierwszą Ewą*¹⁷. Jednak na płaszczyźnie czasu i przestrzeni Maryja nie znajduje się tak jak Ewa w szóstym dniu stworzenia. Jest w świecie po grzechu pierworodnym, ale zachowuje jednak to, co *bardzo dobre* z 6 dnia stworzenia, a co może być nazwane *Niepokalany Poczęciem*. Można więc uzasadnić Niepokalane Poczęcie udziałem Maryi w szczycie stworzenia, którym jest stworzenie ludzkiej natury Chrystusa.

O tym stworzeniu ludzkiej natury Jezusa w Maryi pisał już św. Jan Damasceński: „kiedy moc Boga Najwyższego pokryła Panne jak boskie nasienie, Syn współistotny Ojcu powstał z czystej i świętej krwi Maryi i dokonało się nowe stworzenie pod działaniem Ducha Świętego. Słowo Boże zamieszkało w łonie Dziewicy i przybrało ciało z przezystej krwi zawsze dziewiczej Maryi”¹⁸. Skoro Maryję obejmuje szczyt misterium stworzenia – stworzenie ludzkiej natury Chrystusa, to trzeba podkreślić jej szczególne miejsce w misterium stworzenia albo za pomocą tytułu *Pierwsza Ewa*, albo nawiązując do *Lumen gentium* (nr 56): „pierwsza wśród nowego stworzenia”. Trzeba jednak podkreślić, że ten fakt nie czyni z Maryi jakiejś bogini. „Ona nie jest ani poza, ani ponad człowieczeństwem, lecz przynależy całkowicie do tego rodzaju ludzkiego, którym Bóg chciał ukoronować swoje stworzenie”¹⁹.

6. Szczególny egzorcyzm.

Lumen gentium odnośnie Maryi stwierdza, że: „zarysowuje się Ona proroczo już w obietnicy danej pierwszym rodzicom, którzy popadli w grzech, a mówiącej o zwycięstwie nad wężem” (55) Mając udział w zwycięstwie *nad wężem*, Maryja nie może być pod jego panowaniem, co również wyraża tajemnica Niepo-

unsere Frömmigkeit. W: *Schriften zur Theologie*. Bd. III. Einsiedeln 1956 s. 156-157.

11 R. LAURENTIN. *Nieznany Duch Święty*. Kraków 1998 s. 140.

kalanego Poczęcia. Jest ona doskonałym spełnieniem ostatej próby *Modlitwy Pańskiej*: „zbaw nas ode Złego”. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia tę prośbę następująco: „Zło, o któ-rym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła który sprzeciwił się Bogu” (2851). Ostatnia prośba *Modlitwy Pańskiej* najdoskonalej spełniła się na Matce Tego, który nauczył tej modlitwy, i to jeszcze zanim jej nauczył swoich uczniów. Niepokalane Poczęcie jest bowiem całkowitym zachowaniem od Złego. Podstawą tego zachowania Maryi od Złego jest zwycięstwo Chrystusa nad Złym, które dokonało się poprzez Jego śmierć i zmartwychwstanie. Śmierć i zmartwychwstanie, przez które Chrystus pokonał Złego, można określić jako *wielki egzorcyzm*. Maryja pierwsza doświadczyła skutków tego *wielkiego egzorcyzmu* w Niepokalanym Poczęciu. Ono jest szczególnym egzorcyzmem. O ile egzorcyzm uwalnia spod wpływów Złego na mocy *wielkiego egzorcyzmu*, którym było zwycięstwo Chrystusa nad Złym odniesione poprzez Jego śmierć i zmartwychwstanie, o tyle egzorcyzm Niepokalanego Poczęcia zachował Maryję od jakichkolwiek wpływów Złego. Maryja jest więc pierwszą egzorcyzmowaną, czyli pierwszą mającą udział w zwycięstwie Jezusa nad Złym.

7. Doskonalej ochrzczonea.

Według *Lumen gentium* Maryja „doznaje czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła oraz jego typiczne wyobrazenie” (53). Maryja jest więc najdoskonalszym członkiem Kościoła, do którego włącza chrzest. Niepokalane Poczęcie było chrztem Maryi. Był to jednak doskonalszy chrzest, bo zachował ją od grzechu, czyniąc od razu „pełną łaski” (Łk 1, 28). To co powiedziano wcześniej o Maryi jako pneumatoforze i pneumatofornie, upoważnia do wniosku, że Niepokalane Poczęcie było nie tylko doskonalszym chrztem, ale i doskonalszym bierzmowaniem. Ten doskonalszy chrzest i bierzmowanie były przygotowaniem do uczynienia z Maryi *Niewiasty Eucharystii*. Jak napisał Jan

Paweł II w *Ecclesia de Eucharistia*: „W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską” (55).

Na płaszczyźnie sakramentalnej chrzest odpowiada więc Niepokalanemu Poczęciu Maryi. Jest więc Ona pierwszą wśród ochrzczonych.

8. Aktualność dogmatu.

Okazuje się, że możliwa jest chrystologiczna reinterpretacja dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. W jej świetle można dogmat odczytać pozytywnie. Niepokalane Poczęcie jest nie tylko zachowaniem od grzechu pierworodnego, i w konsekwencji od innych grzechów, ale jest także doskonalszym uświęceniem, doskonalszym odkupieniem, doskonalszym usprawiedliwieniem, doskonalszym wyswobodzeniem ku wolności, doskonalszym stworzeniem, doskonalszym egzorcyzmem i doskonalszym chrztem. Mogą to być różne nazwy Niepokalanego Poczęcia. Za każdą z nich kryje się próba pozytywnego odczytania dogmatu. Ta próba jest zgodna z zasadami reinterpretacji dogmatu, takimi jak pogłębienie dogmatu przez wyrażenie go w nowej formie słownej oraz zachowanie związku z innymi prawdami wiary²⁰.

Przedstawione próby reinterpretacji Niepokalanego Poczęcia świadczą o aktualności tego dogmatu w 150. rocznicę jego ogłoszenia. Powiązany jest on z najważniejszymi momentami historii zbawienia: stworzenie, upadek, odkupienie i eschatyczne wypełnienie. W Niepokalanym Poczęciu koncentrują się główne wątki objawienia, a co za tym idzie krzyżują się różne traktaty teologii dogmatycznej. W nim skoncentrowana jest niemal cała dogmatyka. Ten fakt świadczy dobitnie o tym, że Niepokalane

¹² Św. JAN DAMASCEŃSKI. *Homilia na Narodzenie NMP. W: Teksty o Matce Bożej. Ojcowie*

Poczęcie nie jest ciałem obcym objawieniu. W przypadku biblijnego uzasadnienia tego dogmatu można mówić o analogi do sposobu, w jaki Jezus uzasadnił saduceuszom zmartwychwstanie umarłych. Saduceusze uzasadniali swoją niewiarę w zmartwychwstanie umarłych milczeniem *Pięcioksięgu*. W dyskusji z saduceuszami Jezus uzasadnił zmartwychwstanie umarłych poprzez odwołanie się do *Pięcioksięgu*, który mówi: „Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba” (Wj 3, 6). Z tej wypowiedzi Jezus wysunął wniosek, że „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mt 22, 32). Ten wniosek uzasadnia zmartwychwstanie umarłych. Podobna sytuacja jest w przypadku Niepokalanego Poczęcia Maryi. Choć objawienie wprost o nim nie mówi, to jednak wiele wątków objawienia podsuwa taki wniosek. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu nie jest więc jakimś *obcym ciałem* w stosunku do objawienia.

Największym problemem w nowych reinterpretacjach Niepokalanego Poczęcia jest czas. Maryja jest świętą, odkupioną, usprawiedliwioną, wyzwoloną, pierwszą Ewą, zachowaną od *Złego*, ochrzczoneą, jeszcze zanim Chrystus dokonał misterium paschalnego. Trzeba do tego problemu podejść z perspektywą św. Ireneusza, dla którego Bóg, przekraczający czas i przestrzeń, zawsze miał przed sobą doskonały obraz Jezusa Chrystusa, Boga – Człowieka. Według tego obrazu, którym jest Jezus Chrystus w swoim pełnym człowieczeństwie, został stworzony człowiek. Dlatego Ireneusz nie boi się twierdzić, że także ciało człowieka stworzone jest na obraz Boga. „Obrazem zaś Boga jest jego Syn i na jego obraz stworzony został człowiek”²¹. Z taką właśnie wizją Boga, przekraczającego przestrzeń i czas, trzeba podejść do przedstawionych prób reinterpretacji dogmatu o Niepokalanym Poczęciu.

Nowe reinterpretacje Niepokalanego Poczęcia mają ekumeniczne znaczenie. Podkreślenie, że Maryja jest Panią, czyli uświęconą od samego początku, jest zbliżeniem w kierunku teologii prawosławnej. Zaś podkreślenie, że Maryja jest pierwszą

wśród usprawiedliwionych, jest zbliżeniem w kierunku teologii luterńskiej.

Definicja dogmatyczna o Niepokalanym Poczęciu Maryi rozpoczyna się językiem doksologii: *Na chwałę Świętej i Niepodzielnej Trójcy*. Również nowe reinterpretacje są otwarte na język doksologii. Ukazują one bowiem *wielkie rzeczy*, jakie Niepodzielna Trójca uczyniła Maryi, czyniąc ją od samego początku jej egzystencji świętą, odkupioną, usprawiedliwioną, wyzwoloną, pierwszą Ewą, zachowaną od *Złego* i ochrzczoneą.

ATTEMPTS AT REINTERPRETATION OF THE DOGMA ON IMMACULATE CONCEPTION

S u m m a r i e s

Defined on 8 December, 1854 dogma on Immaculate Conception of the Virgin Mary is currently in force and invariable. But, as any other dogmatic definition, came into being in concrete cultural context and therefore may be reinterpreted. When preserving its original sense it may be deepened in new historic context. Christological reinterpretation of the dogma on Immaculate Conception is possible. Within its light the dogma may be reinterpreted in positive way. The Immaculate Conception is not only preservation against the original sin and in consequence against other sins but is also better sanctification, better redemption, better justification, better creation, better exorcism and better baptism. These may be different names of the Immaculate Conception. Behind

each of them is hidden an attempt of positive reinterpretation read out of the dogma. This attempt is consistent with principles of reinterpretation of the dogma, such as: deepening of the dogma by expression it in new verbal form and preservation of connection with other truths of faith. Presented attempts of reinterpretation of the Immaculate Conception testify about up-to-dating of this dogma in 150 anniversary of its publication. It is connected with the most important moments in history of salvation: creation, fall, redemption and eschatic fulfilment filling. The main elements of salvation are concentrated in the Immaculate Conception and what follows different treatises of dogmatic theology are intersected. Almost whole dogmatics is concentrated in it.

Thum. Jarosław Sempryk